

RYNEK WALUTOWY

Rośnie apetyt na ryzyko

Obserwowane od kilku ostatnich dni przesunięcie środków z bezpiecznych klas aktywów ku bardziej ryzykownym spowodowało, że ceny obligacji rządowych takich krajów jak Niemcy czy USA zaczęły się obniżać. Ruch inwestorów napędzany głównie przez rosnące ceny ropy oraz wyższe od oczekiwań odczyty wskaźników PPI sprawił, że rentowność dziesięcioletnich amerykańskich obligacji skarbowych odbiła się od osiągniętego w ubiegły czwartek minimum 1,53 proc. do 1,85 proc. w środę. W tym czasie wzrost dochodowości dziesięcioletnich bundów również był znaczący. Rentowność tych papierów przez raptem dwie sesje zwiększyła się z 0,13 proc. w ubiegły czwartek do prawie 0,3 proc. w poniedziałek.

Rynek chwilowo poczuł apetyt na ryzyko, grając między innymi pod przesunięcie w czasie decyzji o kolejnym podniesieniu stopy funduszy federalnych przez Fed.

Towarzysząca temu ruchowi zmienność cen pokazuje

z kolei, jak mało płynny jest obecnie rynek obligacji. Na zwiększonym apetycie na ryzyko wśród inwestorów korzysta również polski rząd, który przeprowadzając kolejną emisję obligacji, spotkał się ze sporym zainteresowaniem kupujących – na obligacje skarbowe z terminami zapadalności w 2020 i 2021 roku o łącznej wartości 6 mld zł zgłosił się popyt na ponad 11,75 mld zł. Rentowność obligacji PSo421 osiągnęła na tej aukcji poziom 2,22 proc. Wysokie zainteresowanie skusiło Ministerstwo Finansów do przeprowadzenia aukcji uzupełniającej ww. serii o łącznej wartości 1209 mln zł. ■ ©©



FOT. MAT. PRASOWE

Tomasz Krzyk, CFA
analityk, Noble Securities